Ile razy można proponować bzdurę?

Kategoria: Aktualności
Opublikowano: środa, 02, luty 2011 14:20
Odsłony: 1838

Od 3 lat, jak Wańka Wstańka resort infrastruktury proponuje rozwiązania dotyczące wymogów kwalifikacyjnych dla pracowników samorządowych realizujących nadzór nad stacjami kontroli pojazdów. Mieliśmy już do czynności typowo administracyjnych zatrudniać inżynierów drogownictwa (którzy pchają się drzwiami i oknami do pracy w administracji, gdzie zarobią w przeciągu miesiąca tyle ile przez dwa dni w firmie budującej drogi!).

Teraz mielibyśmy poszukiwać techników, ze specjalizacją: pojazdy samochodowe, mechatronika, mechanika, lub transport drogowy. I do tego mamy na opinię na temat tej propozycji dokładnie 21 godzin.

Dlatego Związek Powiatów Polskich kategorycznie sprzeciwia się skierowaniu do trybu obiegowego – zwłaszcza w terminie 21-godzinnym projektu rozporządzenia Rady Ministrów zmieniającego rozporządzenie w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych. Jest to kolejne już podejście administracji rządowej do irracjonalnej zmiany wymagań kwalifikacyjnych wobec pracowników starostw powiatowych odpowiedzialnych za nadzór nad stacjami kontroli pojazdów.

Zgodnie z wizją prezentowaną w przedmiotowym rozporządzeniu starostowie staną obecnie przed alternatywą: zatrudniania (dla przeprowadzenia raz w roku kontroli na kilku stacjach kontroli pojazdów) osób wykształconych w kierunkach takich jak: pojazdy samochodowe, mechatronika, mechanika, czy transport drogowy (można mieć wątpliwość czy będą jednocześnie mieli wykształcenie administracyjne czy prawne...) albo zlecenia (odpłatnie) przeprowadzania kontroli przez Dyrektora Transportowego Dozoru Technicznego. Innymi słowy odnosimy wrażenie, że istotą projektu jest właściwie zapewnienie dodatkowych dochodów TDT, gdyż niewielki sens miałoby zatrudnianie za niemałe pieniądze pracownika, którego potencjał nie będzie wykorzystywany ze względu na niewielką skalę potrzeb. W tym kontekście, zastanowienia wymaga zagadnienie przejrzystości działania resortu Infrastruktury w relacjach z TDT.

Proponowane rozwiązania są szkodliwe dla działania administracji publicznej, nie znajdują racjonalnego uzasadnienia oraz generują dodatkowe i niepotrzebne koszty.

Podkreślenia wymaga, że proponowane są w momencie kiedy Minister Finansów poszukuje rozwiązań, zmierzających dokładnie w odwrotną stronę – ograniczenia zbędnych kosztów działania administracji samorządowej.

W związku z tym domagamy się odstąpienia od proponowanych rozwiązań oraz żądamy skierowania projektu do normalnego trybu prac, zwłaszcza że nie ma żadnych czynników wymuszających szybkie wydanie tego rozporządzenia.

Phoca PDF